

POŻEGNANIE DUSI BYTNAR - DZIEKAŃSKIEJ 25 KWIETNIA 2008 ROKU

...Bóg powołał Cię do siebie, Nie
chciałaś być z nami Bo dla Ciebie -
tylko w niebie Miejsce z aniołami...

Kochana Dusieńko !

Pochylam się z czcią nad tą łodzią, która nam Ciebie zabiera w daleką drogę do wieczności. Jakże bezbrzeżnie smutna jest ta chwila, gdy stoimy w porcie pożegnań i żegnamy Ciebie na zawsze - bo na tym świecie nie zobaczymy się już nigdy....

W tak trudnej chwili szukamy słów, które mogłyby przynieść światło nadziei. Jak trudne, jak tajemnicze, jak groźne są drogi tego świata. Nigdy nie wiadomo, kiedy odlatujemy w swój ostatni lot...Trzeba więc być w pogotowiu. Wiedział o tym Dag Hammarskjöld , który zginął w katastrofie lotniczej nad Kongiem. W jego teczce znaleziono Ewangelię , a w niej wiersz:

„Gdy się urodziłeś, wszyscy byli weseli, tylko ty płakałeś. Żyj tak, aby, gdy odejdziesz, wszyscy płakali, ty abyś miał twarz pogodną i śmierć witał spokojnie, kiedykolwiek przyjdzie...”

I dziś musimy powtórzyć te słowa, bo tak jest Dusieńko — to my dziś płacemy, Ty zaś idziesz mając na twarzy niebiański uśmiech radości.

Wszak już jesteś teraz z Twymi Ukochanymi - wyszli naprzeciw Ciebie - Kochana Matulka, Ojciec, wyszedł Janek, i patrz! - a tam cała chmara chłopaków i dziewczyn - i wołają do Ciebie : Czuwaj Duśka! Jak długo już czekaliśmy na Ciebie !

I pewnie wszyscy przyjdą z „Szarych Szeregów”, bo dziś wielka chwila -zamyka się i dopełnia legenda Rodziny Bytnarów: legenda KAMIENI, RZUCANYCH NA SZANIEC...

A potem, wszyscy razem, a z Wami i Druh Peszkowski, pójdziecie do rajskich ogrodów, gdzie już czeka stęskniona Matka, w królewskiej koronie, a któż to już śpieszy ku Wam? Sam Naczelnny Skaut Wszechświata - Jezus Chrystus, który przecież pierwszy powiedział te słowa: Czuwajcie ! Czuwaj!

Tak nam podpowiadają stęsknione serca, ale czyż takie nie będzie? Bo przecież któż, jeśli nie Ty, zasłużył sobie na tak serdeczne powitanie?

Oj, Dusiu, któż, jak nie Ty, wie, jak ciężkie to były kamienie, które rzucaliście na Szaniec ! Jak straszliwa była ich cena - cena życia wspaniałych, cudownych ludzi; ludzi, których tak bardzo nam brak dzisiaj! A gdy nam tam bardzo doskwiera ich brak - trzeba wejść w ten niezwykły szlak - szlak opowieści Druha Aleksandra Kamińskiego, właśnie - przejść szlakiem „Kamieni na szaniec”, szlakiem „Zośki” i „Parasola”....

Kiedyś to młode pokolenia może nie uwierzą, że był taki czas, czas tak straszny, tak potworny, tak przerażający. Czas głodu, w którym wszystkie wartości ludzkie zostały podeptane, gdy godność człowieka niszczył zwierzęcy strach, przerażenie, trwoga bez granic.... Któż Was to zrozumie, jeśli sam nigdy nie odczuwał trwogi i lęku?...Czas, w którym żyliście był przerażający, miał wydrzeć człowiekowi godność, wolność, solidaryzm, braterstwo... Mieliście się stać wszyscy nie ludźmi, lecz numerami, bydłętami prowadzonymi na rzeź, upodlonymi, zastraszonymi - abyście na zawsze zapomnieli, że nosicie w sobie Obraz Boga, że jesteście podobni do Boga, że jesteście dziećmi Bożymi! Kaci sztychli sobie z Was: i gdzież jest Wasz Bóg?... Jeśli jest taki wszechmocny, niech wyzwoli Was z tej okrutnej

każni, niech powie słowo, a zejdzicie z krzyża!...

Ale nie ! Widzicie, że waszego Boga nie ma! On jest daleko, a my jesteśmy blisko ! To my jesteśmy bogami - to my możemy wam odebrać **życie**, i to my możemy was urodzić na nowo - ofiarować wam życie! Złóżcie więc nam pokłon, a porzućcie tego waszego Boga, który wcale się wami nie opiekuje!

Tak mówili niemieccy kaci na niepoliczonych nigdzie miejscach kaźni.... A Wy - wytrwaliście, nie opuściliście naszego Boga, wytrwaliście z Nim do końca ma Golgocie jego i na waszej Golgocie ...

Wytrwaliście, bo pamiętaliście słowa Wieszcza - Zygmunta Krasińskiego:

„...Wytrwaj, o, wytrwaj w tym strasznym pochodzie

Śród dziejów świata, mój polski narodzie !

Bądź męstwem wielki, cierpliwością święty,

Bądź przed wrogami wolą nieugięty !

Niechaj ci z serca nie wyrwie Ojczyzny

Żaden gwałt ziemski, ni ziemską pokusą!

Nie wierz w podszepty pychy i wścieklizny -

Wierz tylko w słowo i przykład Chrystusa !..."

I wyście wytrwali. I dziś, gdy nadchodzą może jeszcze straszliwsze czasy, gdy zabijają nie ciała, lecz dusze, gdy chcą , abyśmy się stali mordercami naszych własnych dzieci, abyśmy się wszyscy wzajemnie wymordowali - Wasz przykład daje nam szansę aby stanąć na równi z Wami, obronić Życie, obronić Boga, obronić Polskę jako Królestwo Niebieskie, przedsięwzięcie Królestwa Bożego na ziemi!

To o Was napisał Maurice Maeterlinck, gdy w 1943 roku ważyły się losy świata:

„...Najszlachetniejsza, najbardziej bohaterska rasa, jaką wydała ziemia(...) Naród, który nie umiera, naród, którego kolejne zmartwychwstania stały się podziwem świata i który z najbardziej niesprawiedliwego grobu czerpie nieśmiertelne życie..."

Więc - Czuwaj ! Czuwaj wraz z Mamą , z Ojcem, z Jankiem, z Andrzejem Morro i z Bonawenturą, i z Nimi wszystkimi - czuwaj! -czuwaj ! - nad nami, abyśmy nie ustali w drodze, abyśmy powiedzieli światu:

MY CHCEMY BOGA ! i potrafili tak trwać przy Nim, jak Wy trwaliście ! Wznieśmy więc teraz nasz wspólny śpiew do Naczelnego Skauta Wszechświata - aby zstąpił na ziemię i uratował zagrożone Życie

...O, Panie Boże, Ojczy nasz, W opiece swej nas miej...

pwd Władysław Terlecki